

Krzysztof Ślusarek

Uniwersytet Jagielloński

Ziemiaństwo a rozwój gospodarczy Galicji w 2. połowie XVIII i na początku XIX wieku

W polskiej historiografii do dziś obecny jest pogląd, że w 2. połowie XVIII i w 1. połowie XIX w. galicyjskie ziemiaństwo w zasadzie nie podejmowało żadnych poważniejszych inicjatyw, zmierzających do zmiany wprowadzonego przez zaborcę systemu społeczno-gospodarczego. Nieliczni publicyści szlacheccy dostrzegali, co prawda, że gospodarka kraju stoi na niskim poziomie, ale winę za ten stan rzeczy zrzucali „wyłącznie na poddanych, przypisując im powszechnie takie cechy, jak nadmierne pijaństwo i lenistwo”¹. Jeśli pojawiały się postulaty reform gospodarczych, to dotyczyły głównie kwestii pańszczyzny. Generalnie – jak pisze Stanisław Grodziski – środowisko galicyjskie było „poważnie wyjałowione” i prezentowało postawę lojalistyczną, przejawiającą się w akceptacji polityki rządu austriackiego².

Moim zamierzeniem nie jest rewidowanie poglądu o marazmie galicyjskich ziemian, ale wydaje mi się, że interesujące może być zbadanie, czy brak teoretycznych wypowiedzi w sprawach gospodarczych oznaczał jednocześnie brak działań praktycznych. Innymi słowy, warto zastanowić się nad tym, jak

¹ S. Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1848*, Wrocław 1971, s. 270.

² Tamże, s. 269–270. Brak zainteresowania inwestowaniem w Galicji uwidacznia się również w jednym z nielicznych dokumentów politycznych, jakie w końcu XVIII w. opracowane zostały w środowisku galicyjskiego ziemiaństwa – projekcie konstytucji dla Galicji z 1790 r., bardziej znanym jako *Charta Leopoldina*. Autorzy tego dokumentu zwracali jedynie uwagę, iż bez zgody reprezentacji kraju (tu: Stanów Generalnych) nie można wprowadzać żadnych monopolów oraz określać stawek celnych na wywożone towary. Por. *Projekt konstytucji dla Galicji z 1790 r.* („*Charta Leopoldina*”), wydali: S. Grodziski i A. S. Gerhardt, „*Prace Prawnicze*”, z. 94, Warszawa–Kraków 1981, s. 91.

w pierwszych dekadach po rozbiore prezentowała się gospodarka Galicji i czy polska szlachta angażowała się w przedsięwzięcia przemysłowe.

Zbadanie tego problemu umożliwia opublikowany niedawno wojskowy spis ludności Galicji z 1773 r.³ Co prawda, konskrypcję tę przygotowano w układzie przedrozbiorowego podziału administracyjnego na województwa i powiaty, ale zawiera ona wiele cennych informacji o charakterze gospodarczym. Znajdujemy tam m. in. dane o liczbie folwarków, stawów, a także młynów, spichlerzy, suszarni, fabryk, kuźnic, potażarni, hut szkła, saletrzarni, panwi do warzenia soli i innych urządzeń przemysłowych. Skonfrontowanie tych danych z informacjami zebranymi przez Ewarysta Kuropatnickiego, opublikowanymi w 1786 r. w dziele *Geografia albo dokładne opisanie królestw Galicyi i Lodomeryi*⁴ oraz z raportami Jana Wacława von Margelika, który w 1783 r. odbył podróż inspekcyjną po Galicji⁵, umożliwia wyrobienie sobie opinii nie tylko o potencjale gospodarczym zaboru austriackiego, lecz także o aktywności gospodarczej tamtejszych ziemian.

1. Potencjał gospodarczy Galicji w końcu XVIII w.

Z wojskowego spisu ludności Galicji z 1773 r. wynika, że na terenie zaboru austriackiego znajdowało się ogółem 20 038 różnych obiektów gospodarczych związanych z produkcją rolną, w tym 8789 folwarków, 5380 młynów, 483 spichlerze, 1527 suszarni oraz 3859 stawów (tab. 1). Najwięcej folwarków znajdowało się na obszarach województw ruskiego, bełskiego i krakowskiego, zwłaszcza w powiatach halickim, lwowskim, przemyskim, bełskim, pilźnieńskim oraz bieckim i szczyrzyckim. Tam też występowała najsilniejsza koncentracja innych obiektów gospodarczych związanych z produkcją rolną: stawów, młynów, spichlerzy i suszarni. Jeśli idzie o obiekty przemysłowe, to w całej

³ *Summarium über die Militär-Seelen-Conscription-Tabellen mittels welchen die Beschaffenheit des Landes, der Bevölkerungs-Nahrung-Stand und Aussaat nach imstehenden Rubriken aus gewissen werden. 1773* – odpis z wiedeńskiego Archives des Min. des Inneren, Lwowska Biblioteka Naukowa Akademii Nauk Ukrainy im. W. Stefanyka, Teki Kozłowskiego 233/67 (dawniej teka 67). Źródło to opublikował K. Ślusarek: *Konskrypcyjny spis ludności Galicji z 1773 roku*, wydał i wstępem opatrzył..., „Studia Historyczne” 2004, R. XLVII, z. 3–4 (187–188), s. 385–388. Interpretacja wyników tego spisu zob.: K. Ślusarek, *Bevölkerung und Wirtschaft Galiciens im Jahre 1773*, [w:] *Die galizische Grenze 1772–1867: Kommunikation oder Isolation?*, Hg. Ch. Augustynowicz, A. Kappeler, Wien–Berlin 2007, s. 65–82.

⁴ E. Kuropatnicki, *Geografia albo dokładne opisanie królestw Galicyi i Lodomeryi*, Lwów 1786. Przy opracowywaniu niniejszego szkicu korzystałem z drugiego wydania, opublikowanego we Lwowie w 1858 r.

⁵ Podstawą do opracowania raportu o stanie Galicji były odpowiedzi na pytania specjalnej ankiety, jaką J. W. Margelik rozesał do starostów cyrkułowych. Omówienie tych materiałów przygotował i wydał W. Tokarz, *Galicya w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Kraków 1909.

Galicji było ich zaledwie 573, w tym 34 fabryki, 40 kuźnic, 25 potażarni, 21 hut szkła, 11 saletrzarni, 169 panwi do warzenia soli oraz 273 cegielnie. Powyższe liczby nie są zbyt imponujące, należy jednak zwrócić uwagę na stosunkowo dużą liczbę panwi do warzenia soli, które w zdecydowanej większości znajdowały się w powiecie halickim. Kuźnice występowały głównie w powiatach lwowskim i bełskim, fabryki w lwowskim, przemyskim, sanockim i bieckim, potażarnie w chełmskim, halickim, przemyskim, żydaczowskim i bełskim, huty szkła w lwowskim, sanockim, żydaczowskim i bełskim, cegielnie zaś w halicim, lwowskim, przemyskim i bełskim (tab. 2).

Analizując przytoczone dane, łatwo zauważyć, że największa była koncentracja obiektów gospodarczych związanych z rolnictwem oraz obiektów przemysłowych na stosunkowo niewielkim obszarze. Były to powiaty: halicki, lwowski, przemyski, bełski, pilzneński, biecki i szczyrzycki. Odnosząc te dane do wprowadzonego przez Austriaków nowego podziału administracyjnego, należy stwierdzić, że najbardziej rozwinięte gospodarczo rejony Galicji to cyrkuły: sądecki, jasielski, przemyski, stryjski, stanisławowski, lwowski i żółkiewski.

Tabela 1

Obiekty gospodarcze w rolnictwie Galicji w 1773 r.

Województwo	Powiat	Liczba miejscowości	Obiekty gospodarcze							Ogółem	
			Folwarki	Młyny	Spichlerze	Suszarnie	Stawy	Liczba	Procent		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		
Ruskie	chełmski	103	98	72	8	12	61	251	1,25		
	halicki	662	1 199	765	26	250	178	2 418	12,07		
	krasnostawski	108	106	66	13	31	30	246	1,23		
	lwowski	714	1 558	827	64	168	569	3 186	15,90		
	przemyski	688	1 159	523	63	92	455	2 292	11,44		
	sanocki	421	606	430	30	0	245	1 311	6,54		
	trembowelski	235	403	299	14	36	213	965	4,82		
	żydaczowski	170	381	133	15	21	44	594	2,96		
	Razem	3 101	5 510	3 115	233	610	1 795	11 263	56,21		
Podolskie	czerwonogrodzki	23	71	1	0	0	24	96	0,48		
	kamieniecki	33	43	49	2	74	25	193	0,96		
	Razem	56	114	50	2	74	49	289	1,44		
Wołyńskie	krzemieniecki	11	32	7	2	2	25	68	0,34		

Tabela 1 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Bełskie	bełski	377	710	367	38	330	303	1 748	8,72
	buski	90	159	81	7	46	20	313	1,56
	grabowiecki	76	138	50	3	12	33	236	1,18
	horodelski	43	80	52	6	77	14	229	1,14
	Razem	586	1 087	550	54	465	370	2 526	12,60
Lubelskie	urzędowski	77	56	9	9	1	37	112	0,56
Sandomierskie	pilzneński	442	466	421	63	115	523	1 588	7,92
	sandomierski	57	31	35	7	1	19	93	0,46
	wiślicki	103	35	19	4	10	0	68	0,34
	Razem	602	532	475	74	126	542	1 749	8,72
Krakowskie	biecki	298	394	282	37	53	187	953	4,76
	czchowski	193	159	94	14	3	84	354	1,77
	proszowski	11	9	1	1	0	5	16	0,08
	sąddecki	359	246	172	19	88	88	613	3,06
	szczyrzycki	344	373	245	25	84	319	1 046	5,23
	zatorsko-oświęcimski	240	277	380	13	21	358	1 049	5,23
	Razem	1 445	1 458	1 174	109	249	1 041	4 031	20,13
Cała Galicja	5 878	8 789	5 380	483	1 527	3 859	20 038	100,00	

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Summarium über die Militär-Seelen-Conscription – Tabellen mittels welchen die Beschaffenheit des Landes, der Bevölkerungs-Nahrung-Stand und Aussaat nach imstehenden Rubriken aus gewiesen werden. 1773* – odpis z wiedeńskiego Archives des Min. des Inneren, Lwowska Biblioteka Naukowa Akademii Nauk Ukrainy im. W. Stefanyka, Teki Kozłowskiego 233/67 (dawniej teka 67).

Tabela 2

Obiekty przemysłowe w Galicji w 1773 r.

Województwo	Powiat	Liczba miejscowości	Fabryki	Kuźnice	Potażarnie	Huty szkła	Saletrzarnie	Panwie do warzenia soli	Cegielnie	Ogółem	Procent
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Ruskie	chełmski	103	0	0	3	0	0	0	13	16	2,79
	halicki	662	1	2	4	1	3	95	33	139	24,26
	krasnostawski	108	0	2	0	0	1	9	9	21	3,66

Tabela 2 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Ruskie	lwowski	714	6	11	2	3	0	1	44	67	11,69
	przemyski	688	7	2	3	1	0	15	39	67	11,69
	sanocki	421	9	0	0	3	4	13	7	36	6,28
	trembowelski	235	0	0	0	0	1	0	3	4	0,70
	żydaczowski	170	0	6	4	3	0	8	7	28	4,89
	Razem	3 101	23	23	16	11	9	141	155	378	
Podolskie	czerwonogrodzki	23	0	0	0	0	0	0	0	0	0,00
	kamieniecki	33	0	0	0	0	0	0	0	0	0,00
	Razem	56	0	0	0	0	0	0	0	0	0,00
Wołyńskie	krzemieniecki	11	0	0	0	0	0	0	0	0	0,00
Bełskie	bełski	377	0	10	4	3	0	0	31	48	8,38
	buski	90	2	4	2	0	1	0	6	15	2,62
	grabowiecki	76	0	0	1	1	0	0	6	8	1,40
	horodelski	43	0	0	0	0	0	0	5	5	0,87
	Razem	586	2	14	7	4	1	0	48	76	13,26
Lubelskie	urzędowski	77	0	0	1	1	0	0	3	5	0,87
Sandomierskie	pilzneński	442	1	0	0	1	0	5	21	28	4,89
	sandomierski	57	0	1	0	0	0	0	4	5	0,87
	wiślicki	103	0	0	0	0	0	0	0	0	0,00
	Razem	602	1	1	0	1	0	5	25	33	5,76
Krakowskie	biecki	298	7	1	1	1	0	7	5	22	3,84
	czchowski	193	0	0	0	1	0	6	5	12	2,09
	proszowski	11	0	0	0	0	0	0	0	0	0,00
	sądecki	359	0	0	0	0	0	10	3	13	2,27
	szczyrzycki	344	0	0	0	2	0	0	21	23	4,01
	zatorsko- -oświęcimski	240	1	1	0	0	1	0	8	11	1,92
	Razem	1445	8	2	1	4	1	23	42	81	14,14
Cała Galicja		5878	34	40	25	21	11	169	273	573	100,00

Źródło: jak w tab. 1.

Mimo że spis z 1773 r. podaje precyzyjne dane liczbowe na temat stanu gospodarki Galicji, na jego podstawie nie jesteśmy w stanie podać ani dokładnej lokalizacji poszczególnych obiektów, ani tym bardziej struktury ich własności. Pewne światło na tę kwestię rzucają jednak ustalenia E. Kuropatnickiego. Wymienia on bowiem ponad 50 miejscowości, w których znajdowały się różne

obiekty przemysłowe, określane jako „fabryki”. Wśród nich najwięcej było zakładów tekstylnych (w sumie 12, w Andrychowie, Dębicy, Korczyniu, Komborni, Dębowcu, Gorlicach, Bieździadce, Szerzynie, Radymnie, Jarosławiu, Łańcucie i Zaleszczykach), hut szkła (w 10 miejscowościach: Dobrkowie, Głobikowej, Krempej, Samoklęskach, Gogołowie, Dzierżni, Komarowie, Lubaczowie i Busku), kuźnic i hamerni (Nowy Targ, Nowa Grobla, Lubaczów i Busk), garncarni (Radgoszcz, Kołaczyce, Sądowa Wisznia i Potylicz), browarów i gorzelni (Biecz, Jaworów, Moszczenica i Łańcut) oraz garbarni (Dębica, Czudec i Ropa)⁶.

Z raportu J. W. Margelika wynika natomiast, że w niektórych rejonach Galicji na dobrym poziomie stało też rolnictwo. W cyrkułach żółkiewskim, stryjskim, czortkowskim, stanisławowskim, brzeżańskim, tarnowskim i złoczowskim rozwijała się hodowla bydła rasowego, wołów, owiec i koni, natomiast w cyrkułach: kołomyjskim (nad Prutem i Czeremoszem), stanisławowskim (w okolicach Buczacza, Barysza, Manonasterzysk i nad Złotą Lipą), tarnopolskim (okolice Zbaraża, Tarnopola i Zborowa) i złoczowskim – uprawa tytoniu⁷.

Najwięcej obiektów związanych z przemysłem drzewnym, rozwijającym się głównie w majątkach szlacheckich, występowało w cyrkułach: tarnopolskim, złoczowskim, samborskim, stryjskim, stanisławowskim, żółkiewskim, zamojskim, sądeckim, rzeszowskim i myślenickim, a więc tam, gdzie był dostatek lasów. Na tych obszarach spotykamy głównie tartaki, smolarnie, potażanie, a także huty szkła i żelaza, papiernie i młyny prochowe⁸.

2. Przykłady aktywności gospodarczej ziemian

Rozpatrując kwestię struktury własnościowej obiektów przemysłowych zaznaczyć trzeba, że znaczna część miejscowości, w których odnotowano istnienie kuźnic, warzeln soli lub hut szkła leżała w obrębie dawnych dóbr królewskich, a jak wiadomo, większość z nich po 1772 r. została przejęta przez rząd austriacki. Ponadto, zarówno w spisie z 1773 r., jak i w *Geografii* Kuropatnickiego wzięto pod uwagę także dość licznie występujące w całym pasie podkarpackim chłopskie manufaktury i warsztaty tkackie⁹.

⁶ E. Kuropatnicki, *Geografia...*; F. Bujak, *Z odległej i bliskiej przeszłości. Studja historyczno-gospodarcze*, Lwów–Warszawa–Kraków 1924, s. 79–80.

⁷ W. Tokarz, *Galicja...*, s. 323–325.

⁸ Tamże, s. 329–330.

⁹ Więcej na ten temat: M. Kulczykowski, *Andrychowski ośrodek płócienniczy w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1972; tenże, *Chłopskie tkactwo bawelniane w ośrodku andrychowskim w XIX wieku*, Wrocław 1976; tenże, *Protoindustrializacja i deindustrializacja Galicji w latach 1772–1918. Problemy badawcze*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1989, t. L; tenże,

Choć trudno ustalić dokładne proporcje, to – jak się wydaje – zaangażowanie ziemiaństwa w szeroko pojęty rozwój gospodarczy było stosunkowo niewielkie. Informacje zawarte w *Geografii* Kuropatnickiego i raportach Margelika pozwalają bowiem wyodrębnić zaledwie kilkudziesięciosobową grupę właścicieli ziemskich, którzy wspierali różne inicjatywy przemysłowe, bądź w swoich dobrach starali się unowocześnić gospodarkę rolną.

Nowoczesne formy gospodarowania w rolnictwie z całą pewnością wprowadzili: Felicjan Korytowski¹⁰ (hodowla owiec w Płotyczy), Marcin Koziębrodzki i niektórzy przedstawiciele rodu Szumlańskich (stadniny koni w cyrkule stanisławowskim), Adam Kazimierz ks. Czartoryski¹¹ (hodowla bydła i stadniny koni), Teofila z Potockich Moszyńska¹² (stadnina koni w Kozowej w cyrkule brzeżańskim), Teresa z Ossolińskich hr. Potocka¹³ (stadnina koni w Jazłowcu), Jakub Przebendowski (stadnina koni w Wadowicach w cyrkule tarnowskim) oraz Józef Jordan Stojowski (winnica w Żółkowie w cyrkule jasielskim)¹⁴. Z kolei inwestycje przemysłowe w swoich dobrach wspierali: Ignacy hr. Miączyński (manufaktury sukna w Załóżcach w cyrkule złoczowskim), Piotr baron Konopka (manufaktura sukna i innych wyrobów w Mikulińcach w cyrkule tarnopolskim), Adam Jerzy ks. Czartoryski (produkcja świec i kapeluszy w Jarosławiu, browar w Moszczenicy w cyrkule przemyskim oraz hamernia w Nowej Grobli w cyrkule żółkiewskim), Jerzy Marcin ks. Lubomirski (warsztaty stolarskie, huty szkła i kuźnice w dobrach kolbuszowskich w cyrkule tarnowskim), Izabela z Czartoryskich ks. Lubomirska (manufaktury włókiennicze w Łańcucie), Zofia z Krasieńskich ks. Lubomirska (manufaktury włókiennicze w Przeworsku), Karol ks. Radziwiłł „Panie Kochanku” (warsztaty złotnicze w Głogowie w cyrkule rzeszowskim i fabryka fajansu w Glińsku w cyrkule żółkiewskim), Michał Hieronim ks. Radziwiłł (garbarnia w Dębicy), Wojciech Węgleński (huty szkła w Dzierążni i Komarowie w cyrkule zamojskim), Teresa z Ossolińskich hr. Potocka (manufaktury włókiennicze w Zaleszczykach), Szymon Tadeusz hr. Ankwicz (manufaktury włókiennicze w Andrychowie), Antoni Bobrownicki (huta szkła w Dobrkowie w cyrkule tarnowskim), Eliasz hr. Wodzicki (fabryka kafla w Radomyślu), Roch hr. Jabłonowski (manufaktura

Chłopi w przemyśle tekstylnym we Francji i Polsce w XVIII i XIX w., [w:] *Z dziejów wsi w XIX wieku*, red. Z. Stankiewicz, Łódź 1992.

¹⁰ Według wojskowych spisów ludności z 1787 i 1799 r. właścicielem Płotyczy był Felicjan Korytowski (Archiwum Państwowe w Krakowie, Teki Schneidra, sygn. 1848). A. Boniecki podaje natomiast, że Połotycza należała do jego kuzyna Franciszka Korytowskiego (A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XI, Warszawa 1907, s. 213–214).

¹¹ W. Tokarz, *Galicja...*, s. 323–325.

¹² Tamże; E. Kuropatnicki, *Geografia...*, s. 90; P. Biliński, *Moszyńscy. Studium z dziejów loniowskiej linii rodu w XIX wieku*, Kraków 2006, s. 37–38.

¹³ E. Kuropatnicki, *Geografia...*, s. 96.

¹⁴ Tamże, s. 22, 30.

włókiennicza w Korczyniu w cyrkule jasielskim), Adam Urbański (manufaktura płóciennicza w Komborni w cyrkule jasielskim), Wojciech Grabiński (*vel* Grabiński, garbarnia w Czudcu w cyrkule jasielskim), Stanisław hr. Siemieński (garbarnia w Ropie w cyrkule jasielskim), Aleksander Łętowski (fabryki sukiennicze w Gorlicach), Michał hr. Ossoliński (huta szkła w Samokłeskach w cyrkule jasielskim), Aleksander Romer (produkcja gobelinów w Bieździadce w cyrkule jasielskim), Franciszek Dydyński (huta szkła w Gogolowie w cyrkule jasielskim), Józef Fabian Uniatycki (fabryka płócien w Szerzynch w cyrkule jasielskim), Józef hr. Mier (liczne fabryki, huty szkła i kuźnie w dobrach buskich), Ludwika z Potockich Rzewuska (fabryka cybuchów w Strusowie), Wacław Rzewuski (huta szkła w Krempnej w cyrkule jasielskim), Jan hr. Skarbek (produkcja saletry w Janowie w cyrkule tarnopolskim) oraz Jan Jakub baron Boessner i Karol Eder (fabryki płótna w Kołaczycach i Nawsiu w cyrkule jasielskim). Do grona ziemian wspierających rozwój przemysłu należy także zaliczyć rodziny Zborowskich (manufaktura włókiennicza w Dębowcu w cyrkule jasielskim) i Rychterów (produkcja gontu w Kleciu w cyrkule jasielskim)¹⁵.

Z przedstawionego tu zestawienia wynika, że większość wspierających rozwój gospodarczy właścicieli ziemskich wchodziła w skład elity społecznej i politycznej I Rzeczypospolitej. Mało tego, ich aktywność na polu gospodarczym brała swój początek w czasach przedrozbiorowych, a powstanie wielu stadnin, manufaktur, hut, kuźnic czy hamerni należałoby datować na czasy saskie lub najwyżej na lata 70. XVIII stulecia.

Przykładem doskonale ilustrującym tę sytuację jest działalność Jerzego Marcina ks. Lubomirskiego, który wspierał nie tylko rozwój stolarstwa w Kolbuszowej¹⁶, lecz także inne gałęzie przemysłu. Z akt metryki józefińskiej wynika bowiem, iż w należących do klucza kolbuszowskiego wsiach Ruda i Dymarka istniały kuźnie, a w Niwiskach – huta szkła¹⁷. Na marginesie wypada jednak zauważyć, że dobrze prosperujący klucz kolbuszowski szybko przeszedł we władanie innego rodu. Otóż w 1776 r., po rozwodzie z Anną Marią Hadik, ks. Lubomirski przekazał te dobra – jako rekompensatę – córce Łucji Franciszce, która w 1791 r. poślubiła Jerzego Janusza hr. Tyszkiewicza¹⁸.

¹⁵ Tamże, s. 9, 20, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 38, 40, 41, 45, 56, 87, 95, 96; J. Leszczyński, *Rządy rosyjskie w Kraju Tarnopolskim*, Kraków–Warszawa 1903, s. 27; W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków 1898, s. 24, 265; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XV, Warszawa 1931, s. 146.

¹⁶ Meble kolbuszowskie znane były wówczas w całej Rzeczypospolitej już w połowie XVIII w., co zauważył także E. Kuropatnicki, pisząc: „Miasto najwięcej ma stolarzów, którzy wysadzają swą robotę i od tutejszych kutą ślusarzów, swą handlującą robotą po całej Galicji, Polsce, Litwi i dalej”. Por.: E. Kuropatnicki, *Geografia...*, s. 20.

¹⁷ J. Półciwiatek, *Panowie feudalni na Kolbuszowej i ich majątność w XVII–XIX wieku*, [w:] *Kolbuszowa. 300 lat miasta. Materiały z sesji naukowej 6–7 X 2000 r.*, Kolbuszowa 2001, s. 20.

¹⁸ Tamże, s. 15–16.

Przedrozbiorową proweniencję ma też słynny ośrodek produkcji wyrobów fajansowych w Glińsku. Wieś ta wchodziła w skład tzw. Żółkiewszczyzny, należącej do ks. Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”. Fabryka fajansu, założona jeszcze w XVII w. przez Sobieskich, a następnie rozbudowana przez Radziwiłłów, w pierwszej połowie XIX w. była bardzo znana. Naczynia fajansowe i gliniane fajki, zwane stambułkami, sprzedawane były we Lwowie, na Podolu, w Mołdawii i na Wołoszczyźnie. W 1835 r. naczynia fajansowe z tej fabryki zaprezentowano na wystawie w Wiedniu. Mało tego, część wystawianych towarów zakupiono wówczas na potrzeby dworu cesarskiego¹⁹.

Manufaktury włókiennicze w Zaleszczykach oraz stadnina koni w Jazłowcu powstały dzięki aktywności Stanisława Poniatowskiego, ojca króla Stanisława Augusta. Jak pisze E. Kuropatnicki, do Zaleszczyk Poniatowski „wielu zagranicznych sprowadził fabrykantów, krosna płócien i sukien pozakładał”, a w Jazłowcu „wielkie utrzymywał a prześliczne stada, z których cugi i koni jezdnych drogich wychodziło mnóstwo”²⁰. Oba miasteczka do Poniatowskich należały do 1777 r., kiedy to zakupili je Potoccy. Według spisu ludności Galicji z 1787 r. Zaleszczyki i Jazłowiec należały do Teresy z Ossolińskich hr. Potockiej, a w 1799 r. – do jej męża Józefa Potockiego. Później jednak najprawdopodobniej zostały włączone do tzw. masy krydalnej Wincentego Potockiego (brata Józefa) i sędownie sprzedane. Około 1800 r. Jazłowiec kupił Krzysztof Grudnicki, prawnik, który pod koniec XVIII w. często występował jako plenipotent, m. in. Radziwiłłów i Lubomirskich²¹. W praktyce więc zarówno T. Potocka, jak i K. Grudnicki zbierali owoce działalności Stanisława Poniatowskiego.

W połowie XVIII w. powstała manufaktura w Bieździadce, produkująca znane gobeliny, zwane szpalerami. Jej założycielem był Aleksander Romer, który po dłuższym pobycie w Warszawie do swojego majątku postanowił sprowadzić instruktora tkacza. Manufaktura działała przez kilkadziesiąt lat. W latach 80. XVIII stulecia produkowała nie tylko gobeliny, lecz także ornaty²².

Dużą aktywnością na polu gospodarczym wykazał się Józef hr. Mier, wojewoda pomorski, właściciel Buska. Przed rozbiorami Busk był stolicą starostwa i powiatu. Po 1772 r. starostwo przeszło na własność Miera – ostatniego starosty buskiego. W dobrach tych założył on huty szkła i żelaza, popierał także powstawanie warsztatów do obróbki drewna. Działalność ta była na tyle widoczna, że E. Kuropatnicki odnotował, iż w lasach buskich znajdują się „fabryki i huty

¹⁹ W. Kalinka, *Galicja i Kraków...*, s. 265; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. II, Warszawa 1881, s. 591; I. Rychlikowa, *Losy fortun magnackich w Galicji 1772–1815*, „Kwartalnik Historyczny” 1988, R. 95, nr 3, s. 132.

²⁰ E. Kuropatnicki, *Geografia...*, s. 95–96.

²¹ S. Uruski, *Rodzina*, t. XIV, Warszawa 1917, s. 287–288; *Słownik geograficzny...*, t. III, Warszawa 1882, s. 538–539; I. Rychlikowa, *Losy fortun...*, s. 163–164.

²² S. Tomkowicz, *Fabryka gobelinów w Bieździadce (1760–1790)*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. V, Kraków 1896, s. CXXVI–CXXVII.

szklane, kuźnice żelazne, piece wapienne, potażów kotłowych i korytkowych, balów, klepek, balków, węgla dla kowali i na kuchnie do Lwowa, i inne”²³.

Niezwykle ciekawą i zarazem charakterystyczną dla epoki końca XVIII stulecia postacią był Ignacy hr. Miączyński, którego bez wątpienia należy uznać za jednego z najwybitniejszych propagatorów postępu gospodarczego w Galicji. Był on synem Józefa Miączyńskiego i Katarzyny Potockiej. Pełnił szereg funkcji zarówno w I Rzeczypospolitej, jak i później w Galicji. Był starostą śmidyńskim, w 1781 r. mianowany został szambelanem królewskim, a w 1791 r. rotmistrzem kawalerii narodowej, otrzymał też Order Św. Stanisława. W Galicji w 1803 r. uzyskał tytuł hrabiowski, w 1807 r. – tajnego radcy, a w 1809 r. został uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Leopolda. W 1809 r., po wkroczeniu wojsk Księstwa Warszawskiego do Lwowa, został członkiem Centralnego Rządu Tymczasowego Obojga Galicji. Posiadał rozliczne dobra ziemskie, m. in. starostwa holeniszowskie nad Zbruczem (1785) i śmidyńskie na Wołyniu (1788–1793), a także: Założce, Markopol, Zawieprzyce, Kraśniczyn, Izdebno, Tartaków, Kobelsko i Kłodnicę. W Założcach i Tartakowie założył manufaktury sukiennicze, produkujące głównie na potrzeby wojska. Na marginesie należy wspomnieć, że losy obu tych manufaktur są dosyć niejasne. W. Kalinka twierdzi, że fabryki sukna nawet nie otwarto, bo było to nieopłacalne²⁴, I. Rychlikowa uważa zaś, iż majątek Miączyńskiego był zadłużony, a sam właściciel był tylko nominalnym posesorem²⁵.

Bardzo interesującą postacią był Fryderyk Józef hr. Moszyński, posiadający w Galicji pograniczne dobra Dorofiówka²⁶. E. Kuropatnicki określał go mianem „największego teraz w Galicyi kapitalisty”²⁷. W istocie Moszyński, który był postacią znaną i wpływową nie tylko w Rzeczypospolitej, ale i w Saksonii, dorobił się ogromnego majątku, m. in. na obrocie dobrami ziemskimi. Angażował się również w liczne przedsięwzięcia handlowe. W 1778 r., wspólnie z Eliaszem hr. Wodzickim, Janem Jakubem baronem Boessnerem, Janem i Piotrem baronami Konopkami oraz Janem i Kazimierzem Przychodzkiem

²³ E. Kuropatnicki, *Geografia...*, s. 84; *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XX, Wrocław 1975, s. 803–804.

²⁴ „W Założcach przed kilkunastoma laty inny obywatel [...] założył wielką fabrykę przednich sukien. Sprowadził maszyny, robotników, a przygotowawszy cały zakład, doniósł władzom, iż wkrótce ma go otworzyć. W odpowiedzi odebrał rozkaz płacenia od fabryki 10 000 złr rocznie. Po obrachowaniu okazało się, iż fabryka przy najświetniejszym powodzeniu tak wielkiego zysku przynieść nie może; nie utworzono więc nawet zakładu”. Por.: W. Kalinka, *Galicya i Kraków...*, s. 258.

²⁵ J. Leszczyński, *Rządy rosyjskie...*, s. 27, Rychlikowa, *Losy fortun...*, s. 166, S. Uruski, *Rodzina*, t. X, Warszawa 1913, s. 349; *PSB*, t. XX, z. 86, s. 555–556.

²⁶ Dorofiówka leżała na obszarze Galicji i sąsiadowała z innym majątkiem Moszyńskiego – Wołoczyskami, położonym po rosyjskiej stronie granicy.

²⁷ E. Kuropatnicki, *Geografia...*, s. 87.

założył Galicyjską Kompanię Solną²⁸. Jego działalność – podobnie jak słynnego Prota Potockiego – polegała jednak nie na inwestowaniu w przemysł, lecz na prowadzeniu rozlicznych operacji finansowych.

Z Fryderykiem Józefem hr. Moszyńskim współpracowało kilku ziemian galicyjskich, którzy bez wątpienia angażowali się w nowe przedsięwzięcia gospodarcze. Mam tu na myśli rodzinę Konopków oraz Jana Jakuba barona Boessnera.

W rękach Piotra barona Konopki znajdowało się miasteczko Mikulińce z kilkoma wsiami, leżące w cyrkule tarnopolskim. W 1801 r. przekazał on te dobra synowi – Janowi, który okazał się rzutkim przedsiębiorcą. Otóż w latach 1820–1822 w Konopkówce (tak nazwano przedmieście Mikuliniec – Wołę Krzywicką), wykorzystując występujące tam źródła siarczanowe, założył zakład kąpielowy, wybudował też łazienki i dom zdrojowy. W 1828 r. zbudował w Mikulińcach fabrykę sukna, sprowadził niemieckich kolonistów z zadaniem założenia gospodarstwa sadowniczo-warzywniczego. Wspólnie z żoną, Józefą z Miączyńskich, założył również warsztaty koronkarskie²⁹. Zakład kąpielowy przez kilkadziesiąt lat cieszył się dość dużą popularnością. Jak bowiem podaje *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, „całe Podole galicyjskie, odcięte od zachodu brakiem komunikacji, zjeżdżało do Mikuliniec, częścią szukając ulgi w cierpieniach, częścią dla rozrywki”³⁰. Początkowo dobrze prosperowała także fabryka sukna, choć W. Kalinka ocenia jej właściciela jako „nędznego fabrykanta”³¹.

Jan Jakub baron Boessner, z pochodzenia Żyd, bankier i radca miejski w Brodach, który w 1775 r. uzyskał w Galicji nobilitację, a w 1784 r. tytuł baronowski³², zaangażowany był w próbę uruchomienia manufaktury włókienniczej w Nawsiu koło miasteczka Kołaczyce w cyrkule jasielskim. Jak się wydaje, w przedsięwzięciu tym uczestniczyli także inni kupcy, którzy w 2. połowie XVIII w. uzyskali nobilitację od sejmu polskiego lub od cesarza austriackiego.

Przed rozbiorem Kołaczyce oraz okoliczne wsie należały do klasztoru benedyktynów w Tyńcu. Po 1772 r., podobnie jak większość majątków klasztornych w Galicji, zostały przejęte w zarząd przez Fundusz Religijny. W 1797 r. miasteczko Kołaczyce oraz wsie Brzyska, Wróblowa, Kłodawa, Ujazd, Krajowice, Nawsie, Lipnicę Dolną i część wsi Bryły rząd austriacki sprzedał jednak wspomnianemu baronowi Boessnerowi oraz Karolowi Ederowi i firmie Friese

²⁸ P. Biliński, *Moszyńscy...*, s. 47–52.

²⁹ *PSB*, t. XIII, Wrocław 1968, s. 567.

³⁰ *Słownik geograficzny...*, t. VI, Warszawa 1885, s. 413.

³¹ Informację o fabryce sukna w Mikulińcach za Kalinką powtarza autor notki o tej miejscowości, zamieszczonej w *Słowniku geograficznym*. Por.: *Słownik geograficzny...*, t. VI, s. 413.

³² S. Górzyński, *Nobilitacje w Galicji w latach 1772–1918*, Warszawa 1997, s. 71.

i spółka za kwotę 80 tys. złotych reńskich [dalej: złr]. W 1798 r. Eder i baron Boessner odsprzedali swoje udziały firmie Friese i spółka, ta zaś w 1811 r. sprzedała Nawsie, Kołaczyce, Bryły, Krajowice i Wróblową Achillesowi Johannottowi za kwotę 80 tys. złr³³. Firma Friese i spółka, zauważywszy, iż okoliczna ludność trudni się tkactwem, sprowadziła wcześniej z Frankfurtu nad Menem inżyniera Achillesa Johannotta i założyła w Nawsiu wielką fabrykę płótna. Zakład rozwijał się bardzo dynamicznie: zatrudniał ponad 500 robotników i rocznie produkował 6000 tuzinów chustek, 500 obrusów, 15 000 sztuk nankinu oraz „wielką ilość sztuk płócienek, perkalów naśladowujących wyroby indyjskie”. W 1811 r. z nieznanых powodów spółka się jednak rozpadła, a właścicielem fabryki i Nawsia został A. Johannott, który we wsi wybudował pałac oraz założył park. Ponadto, korzystając z dobrej koniunktury, uruchomił w okolicy nowe fabryki płótna i sprowadził z Anglii maszyny parowe oraz nowoczesne magle.

Najwięcej podziwiano farbiarnią turecką, nadającą bawełnie trwały czerwony kolor, machine parową, poruszającą cztery warsztaty, po dwie sztuki wyrabiające, a obsługiwane przez jednego człowieka i chemiczny angielski blich z kotłem parowym i walcem.

Po kilku latach fabryka jednak upadła, m. in. z powodu „zatomowania zbytu do Rossyi”. W 1827 r. Johannott zdecydował się na sprzedaż całego majątku w drodze licytacji, a wkrótce potem zmarł³⁴.

Do grona propagatorów uprzemysłowienia Galicji na początku XIX w. należał również Józef Matkowski, właściciel majątku Weldziru i Pacyków w cyrkułe stryjskim. W młodości służył on w armii Księstwa Warszawskiego. W 1815 r. osiadł w rodzinnym Weldziru, gdzie kontynuował rozpoczętą przez swego ojca, Józefa Matkowskiego, budowę zakładów hutniczych. W Weldziru i Pacykowie, w zakupionych dobrach Seneczów i Wyszaków, a także w dzierzawionych od rządu austriackiego Kniażołuce i Ludwikówce wybudował nowe fryszerki i kuźnice. Sprowadził też doświadczonych fryszerów z Węgier. W 1830 r., po śmierci swego szwagra Erazma Hoszowskiego, objął w zarząd jego majątki w Maksymówce, Lolinie, Niagrynie i Mizuniu, gdzie podjął energiczną eksploatację istniejących tam kopalń rudy, fryszerki i kuźnic. Dzięki tej działalności Matkowski uważany jest za osobę niezwykle zasłużoną dla rozwoju przemysłu hutniczego w Galicji wschodniej³⁵.

³³ *Monografia miasteczka Kolaczyc. Na podstawie „Opisu powiatu jesielskiego” ks. Władysława Sarny z r. 1908, Kraków 1939, s. 21.*

³⁴ *Słownik geograficzny...*, t. VI, s. 941.

³⁵ *PSB*, t. XX, z. 85, s. 203.

3. Ziemiaństwo a rozwój gospodarczy – próba podsumowania

Z przedstawionych wyżej informacji wyłania się niezbyt korzystny obraz aktywności gospodarczej galicyjskiego ziemiaństwa na przełomie XVIII i XIX w. Przede wszystkim łatwo zauważyć, iż w pierwszych dziesięcioleciach po rozbiorze najczęściej eksploatowano jedynie to, co powstało przed 1772 r. Nie pojawiły się też prawie żadne nowe inicjatywy gospodarcze, a te, które były podejmowane – np. działania Ignacego hr. Miączyńskiego – szybko upadały.

Bez wątpienia jedną z przyczyn tego stanu rzeczy była polityka rządu austriackiego wobec Galicji. Choć w polskiej historiografii dominuje ustalony przez Jana Rutkowskiego pogląd, że w czasach józefińskich Austriacy wspierali rozwój przemysłu i rzemiosła³⁶, to nie sposób nie zauważyć, iż wszystkie te wysiłki nie dały pożądanych rezultatów, a „uprzemysłowienie Galicji stało o wiele niżej od przeciętnego uprzemysłowienia innych krajów austriackich”³⁷. Ponadto, jak słusznie zauważył Franciszek Bujak, korzystna dla Galicji polityka ekonomiczna Józefa II trwała „zbyt krótko, aby wydać obfitsze owoce”³⁸.

Fatalne skutki gospodarcze przyniosło m. in. wprowadzenie monopolu tytoniowego i solnego. W latach 70. i 80. XVIII w. uprawa tytoniu, która była domeną ludności chłopskiej, a w wielu wypadkach także dominiów, rozwijała się na dużą skalę. Po wprowadzeniu monopolu, kiedy spadła cena liści tytoniowych oraz wzrosły koszty transportu, stała się ona nieopłacalna, dlatego wiele dominiów, zwłaszcza w Stanisławowskim, z niej zrezygnowało³⁹.

Z kolei istota nowych regulacji prawnych dotyczących wydobywania, przerobu i sprzedaży soli polegała na tym, iż państwo miało przejąć z rąk szlachty cały obrót solą oraz innymi surowcami mineralnymi. Co prawda, dożywotnim posesorom królewszczyzn oraz prywatnym właścicielom żup pozwolono produkować i sprzedawać sól po cenach określonych przez państwo, ale już w 1786 r. wycofano się z tego przepisu i nakazano odkupić od dziedziców wszystkie żupy solne wraz z należącymi do nich dobrami⁴⁰. Ta ostatnia decyzja skutkowałą trwającym kilka lat procesem zamiany majątków ziemskich. Na przykład spadkobiercy Tadeusza hr. Dzieduszyckiego w zamian za bogate

³⁶ W. Tokarz, *Galicja...*, s. 173; J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. II, *Czasy porozbiorowe*, Poznań 1950, s. 100. Pogląd o korzystnej polityce Austrii w tym względzie podzielają również inni autorzy. Por.: I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1966, s. 51; W. Rusiński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*, Warszawa 1969, s. 188.

³⁷ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza...*, s. 101.

³⁸ F. Bujak, *Rozwój gospodarczy Galicji (1772–1914)*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, t. II, *Z dziejów społecznych i gospodarczych Polski X–XX w.*, Warszawa 1976, s. 352.

³⁹ W. Tokarz, *Galicja...*, s. 185–187; S. Grodziski, *Historia ustroju...*, s. 237.

⁴⁰ W. Kalinka, *Galicja i Kraków...*, s. 43; W. Tokarz, *Galicja...*, s. 179–183; S. Grodziski, *Historia ustroju...*, s. 237.

w saliny dobra kosowskie i kałuskie otrzymali m. in. dawne starostwa jabłonowskie i trembowelskie w cyrkułe tarnopolskim oraz Górę Św. Jana w cyrkułe bocheńskim⁴¹. Ignacy hr. Cetner za dobra Nadwórna w Stanisławowskim, gdzie – jak pisze E. Kuropatnicki – znajdowały się obfite „solne źródła” i wielka plantacja „nadniestrskich tytiunów”, otrzymał dobra kameralne: Kamionkę, Laszki Wiązane, Mościska i Hrubieszów⁴².

Na nieco inny aspekt polityki Austrii wobec Galicji – zbyt duży fiskalizm – zwrócił uwagę Walerian Kalinka. Jego zdaniem, do upadku wielu manufaktur włókienniczych przyczyniało się wprowadzenie obowiązku stemplowania towarów. Jako przykład podał on historię wspomnianej powyżej fabryki w Nawsiu:

Obywatel zamożny kupił od rządu konsens na zakład wyrobów bawełnianych w dobrach Nawsie, zbudował go wielkim kosztem, puścił fabrykę w ruch, która też najprzeźwiwiej udała się. Nie mówiono nic, dopóki fabrykował, lecz skoro zaczął sprzedawać, zabroniono mu tego, odwołując się do patentów podobno z roku 1777, 1784 i 1789, które mówią o stemplowaniu towarów krajowych i zagranicznych. W moc tych patentów, wszystkie wyroby jego fabryki kazano mu przed sprzedażą posyłać do Wiednia, dla ostemplowania. Łatwo pojąć, że koszt tej podwójnej przesyłki przewyższać musiał wszelki zysk fabryczny, i właściciel zamknął swój kosztowny zakład, gniewając się na siebie do dziś dnia, za każdym spojrzeniem na pustkami stojące mury, dlaczego przed rozpoczęciem dzieła nie dowiedział się o istniejących przepisach⁴³.

Niezależnie od tego, jak będziemy oceniać politykę gospodarczą rządu wiedeńskiego, ważną przyczyną słabej aktywności gospodarczej ziemiaństwa był odczuwalny w latach 80. i 90. XVIII w. kryzys, przejawiający się głównie brakiem kapitałów inwestycyjnych. Zjawisko to zauważali też starostowie cyrkułowi, którzy udzielali odpowiedzi na ankietę Margelika. Ich zdaniem do kryzysu w rolnictwie przyczyniły się m. in.: zmniejszenie wpływów z eksportu zboża (cła pruskie), spadek wartości ziemi na skutek prowadzonej przez rząd austriacki akcji sprzedaży dóbr królewskich oraz poduchownych, ograniczenie produkcji w następstwie józefińskich reform agrarnych (zmniejszenie wymiaru pańszczyzny) oraz rygorystyczne egzekwowanie długów, zaciągniętych przez ziemian u duchownych⁴⁴.

Ponadto, w świetle doniesień starostów cyrkułowych z lat 80. XVIII w., galicyjscy ziemianie byli mocno zadłużeni. Z wyjątkiem Czartoryskich, Lubomirskich i Rzewuskich, już w latach 70. XVIII w. długi mieli: posiadający olbrzymie majątki w Brodzkiem i Złoczowskiem ks. Karol Radziwiłł „Panie Kochan-

⁴¹ *Słownik geograficzny...*, t. II, Warszawa 1881, s. 687 (1); t. XI, Warszawa 1890, s. 540.

⁴² E. Kuropatnicki, *Geografia...*, s. 93; I. Rychlikowa, *Losy fortun...*, s. 148.

⁴³ W. Kalinka, *Galicja i Kraków...*, s. 258.

⁴⁴ Po kasacie klasztorów i przejęciu dóbr poklasztornych rząd austriacki przystąpił do wpisywania w Tabuli Krajowej długów zaciągniętych przez szlachtę. W. Tokarz, *Galicja...*, s. 307–308.

ku”, a także Zamojscy (ordynacja zamojska), Potoccy, Wielopolscy, Ankwiczo-
wie, Ronikierowie, Cetnerowie i inni⁴⁵.

Kryzys gospodarstwa ziemiańskiego oraz powszechne zadłużenie przyczyni-
ły się do powstania dość licznej grupy ziemiańskich „kapitalistów”, którzy
pożyczali arystokratom pieniądze na procent lub – co było znacznie powszech-
niejsze – brali majątki w dzierżawę z gwarantowanym zyskiem w wysokości
12–15%. Powszechne były też zastawy. Umowy dzierżawy zawierano na
stosunkowo krótkie okresy, np. na trzy lata, choć powszechne były dzierżawy
jednoroczne⁴⁶. Rzecz jasna, taki sposób gospodarowania nie sprzyjał rozwojowi
majątków i uniemożliwiał jakiegokolwiek inwestycje.

Jak się wydaje, oprócz powodów czysto ekonomicznych duży wpływ na
brak zaangażowania ziemiaństwa w inwestycje gospodarcze miały także
względy polityczne. Wielu zamożnych przedstawicieli stanu szlacheckiego
miało majątki w różnych częściach Rzeczypospolitej. W dobie rozbiorowej część
z nich znalazła się więc albo w zaborze austriackim, pruskim czy rosyjskim,
albo w granicach okrojonego państwa polskiego. Bardzo częste były przypadki,
że wielu arystokratów, w tym znakomita większość wymienionych w niniejszym
szkicu, aktywnie uczestniczyła w życiu politycznym I Rzeczypospolitej aż do
chwili jej upadku. Centrum życia politycznego i publicznego znajdowało się
więc w Warszawie, Galicja zaś (podobnie jak inne zabory) miała znaczenie
marginalne. Ten fakt zauważyli nawet austriaccy urzędnicy – starostowie
cyrkulowi raportowali bowiem do Margelika, iż szlachta galicyjska, zwłaszcza
ta bogatsza, w większości na stałe przebywa poza Galicją i „wydaje w Rzeczpo-
spolitej pieniądze, zarobione krwawicą chłopa miejscowego”. Prowadziło to do
konstatacji, że niektóre gałęzie przemysłu nie mogą się rozwijać, gdyż szlachta
„oszczędza wszystko na Warszawę”⁴⁷.

Sumując dotychczasowe rozważania, można zaryzykować twierdzenie, że
w ciągu trzech ostatnich dekad XVIII w. skumulowało się na omawianym
terenie kilka niekorzystnych zjawisk: osłabienie pozycji ekonomicznej ziemiań-
stwa na skutek reform józefińskich i polityki fiskalnej, kryzys w rolnictwie
w efekcie załamania się handlu zbożem i spadku wartości ziemi, postępujące
zadłużenie, a w dalszej perspektywie upadek wielu rodowych fortun magnac-
kich, niepewność sytuacji politycznej. Czynniki te spowodowały, że aktywność
ziemian na polu gospodarczym wyraźnie zmalała. Jednakże na początku XIX w.,
a zwłaszcza po kongresie wiedeńskim, który przyniósł stabilizację granic
i unormowanie sytuacji politycznej, te niekorzystne tendencje zaczęły się powoli
odwracać. Na ten czas datować też można nowe inicjatywy płynące ze środowi-
ska ziemiańskiego, jak choćby wspomniane tu działania Jana barona Konopki

⁴⁵ Tamże, s. 309. Jak twierdzi I. Rychlikowa, zadłużenie stało się jedną z przyczyn upadku
wielu fortun magnackich. Por. I. Rychlikowa, *Losy fortun...*

⁴⁶ W. Tokarz, *Galicja...*, s. 310–311.

⁴⁷ Tamże, s. 303.

czy Józefa Matkowskiego. W latach 30. i 40. XIX w. pojawiły się kolejne: po przejęciu Łańcuta Alfred hr. Potocki rozpoczął wielkie dzieło uprzemysłowienia tego majątku, w Tłumaczu Henryk hr. Dzieduszycki założył pierwszą w Galicji cukrownię, w Krasieczynie Leon ks. Sapieha uruchomił zakład produkujący „dość piękne serwety i obrusy”, a Alfred Mysłowski z Koropca snuł plany uruchomienia żeglugi parowej po Dniestrze, umożliwiającej transport galicyjskiego zboża do Odessy⁴⁸. Wszystkie te przedsięwzięcia, choć podejmowane niezbyt często i przez stosunkowo wąską grupę ludzi, świadczą, że idea uprzemysłowienia swoich własnych dóbr, a tym samym całego kraju, nie była obca galicyjskim ziemianom, choć na większe zaangażowanie w działalność przemysłową trzeba było czekać aż do czasu wybudowania kolei i odkrycia złóż ropy naftowej.

Krzysztof Ślusarek

Landowners and economic development of Galicia in 2nd half of the 18th and early 19th century

Summary

In Polish historiography since the present day is the notion that the 2nd half of the eighteenth and early nineteenth century, the Galician gentry in general did not take any major initiatives aimed at changes introduced by the conqueror of the socio-economic development. The analysis of source documents from that time authorized to conclude that the lack of theoretical expression does not mean the absence of practical action. Many landowners have successfully continued since begun in the mid-eighteenth century economic initiatives. There were also – albeit few – try to set up factories and workshops, such as by Ignatius Miączyński. Industrial development initiatives on a larger scale, however, noted only after the Congress of Vienna. Delivery date for this project, it can be implemented, among others by John and Joseph Konopka Matkowski. In the 30.–40. of nineteenth century there were more: the acquisition of Łańcut Alfred Potocki started this great work of industrial property, in the translator's Henry Dzieduszycki established the first sugar factory in Galicia, in Krasieczyn Leon Sapieha opened a textile factory, and Alfred Mysłowski Koropca prater with plans to launch steam navigation on the Dniester. All of these projects, though uncommon, and undertaken by a relatively narrow group of people, prove that the idea of industrialization of their own wealth, and thus the whole country, was not alien to the Galician landlords, although a greater involvement in industrial activities had to wait until the construction of railways and the discovery of oil.

⁴⁸ W. Kalinka, *Galicya i Kraków...*, s. 259, 264, 266; *Słownik geograficzny...*, t. IV, Warszawa 1883, s. 613; t. XII, Warszawa 1892, s. 348.